R. VII Styczeń-Luty 1939 Nr 2-3

ZNP

Miesięcznik
Organ Krakowskiego Okręgu
Związku Nauczycielstwa Polskiego

TREŚĆ NUMERU:

Konferencja organizacyjna	33-55
Dodatek mieszkaniowy	58
Zaliczalność bezpł. urlop	60
Program wczasów	63
Projekt Pomocy Doraźnej	64
Nowości księgarskie	66
Komunikaty	67
Z życia organizacji	68
Nekrologi	

Kraków, Szewska 20. Tel. 133-60

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ZNP

Miesięcznik. Organ Krakowskiego Okr. Zw. Naucz. Polskiego

Redaktor: Wł. Sienko

Rok VII Styczeń — Luty 1939 Nr 2-3

Konferencja Organizacyjna

W dniach 28 i 29 grudnia 1938 odbyła się *Konferencja Przewodniczących Wydziałów Organizacyjnych* Ognisk i Oddziałów Powiatowych Okręgu Krakowskiego Z. N. P., w której pomimo złych warunków atmosferycznych i komunikacyjnych wzięło udział 69 osób.

Konferencję otworzył Prezes Okręgu Wł. Sienko. Witając zebranych i Kol. Wycecha, WPrezesa Zarządu Głównego, nakreślił przyczyny, jakie skłoniły Zarząd Okręgu do zwołania tej konferencji. Mianowicie nie uwzględniona zupełnie w dotychczasowym statucie rola i praca Przewodniczącego Wydziału Organizacyjnego, który jakkolwiek jest duszą i głównym trzonem organizacyjnym, nie posiada żadnych praw statutowych, chociaż przewodniczący innych wydziałów mają zagwarantowane prawo brania udziału w zebraniach powiatowych, okręgowych i ogólno polskich.

Każda organizacja stoi tylko na dzielnym, ruchliwym i przewidującym sekretarzu, toteż i nasza organizacja dotychczas dużą uwagę zwracała na dobór Kolegów zajmujących stanowiska sekretarzy we wszystkich komórkach. Dziś tym więcej, gdy ze wszystkich stron walą gromy w naszą Organizację, musimy ten ważny urząd organizacyjny podnieść do tej godności, jaka mu się słusznie należy. Dzisiejsza konferencja ma na celu omówić środki i drogi, którymi powinniśmy zdążać do Wielkiego Celu.

Organizacja na terenie województwa krakowskiego

Kraków, a względnie teren dzisiejszego województwa, był kolebką obecnego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na terenie byłej Galicji zatrudnionych było około 8 tysięcy nauczycieli ludowych. Założona dla nich organizacja Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego skupiała w swoich szeregach nie tylko nauczycieli, ale i tych, którzy się oświatą ludu zajmowali. Nic więc dziwnego, że stanowiska kierownicze towarzystwa zajęli ludzie nie mający nic wspólnego ze szkołą, a z drugiej strony paraliżujący każdy wolny ruch zabiedzonego nauczycielstwa galicyjskiego. W tych warunkach powstała organizacja czysto zawodowa Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego, który postawił sobie jako główny cel działania, poprawę bytu nauczycielstwa i zreformowanie szkoły ludowej. Ten to Związek w czasach polskich rozszerzył swoją działalność na cały teren Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmując nazwę Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, a następnie Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Wyrobienie i zapał organizacyjny cechowały nauczycielstwo wojew. krakowskiego. Nic więc dziwnego, że do roku 1932, to jest do zorganizowania okręgów, prawie połowę członków Zarządu Głównego, stanowili Małopolanie.

W wojew. krakowskim mieliśmy najstarsze polskie szkolnictwo i najlepiej zorganizowane Ogniska i Oddziały. Niewielka tylko ilość kontraktowych, pozostawała poza Związkiem. Tworzyliśmy wielką koleżańską gromadę, świadomą swych celów. Wykazywaliśmy w statystyce organizacyjnej najwyższą ilość przynależnych członków do Organizacji. Dopiero lata od 1932, spowodowały olbrzymie rugi z szeregów nauczycielskich, albo w stan spoczynku, albo przeniesienie do innych województw. Bywały wypadki, że w ciągu wakacyj było przeniesionych przeszło 500 osób z terenu krakowskiego. Na miejsce usuniętych nie przyjmowano sił młodych, a przenoszenie w stan spoczynku i ubytek naturalny doprowadziły do tego, że gdy w r. 1930 było sił nauczycielskich 8.000, już w r. 1936 było ich tylko 5.367, a dzisiaj jeszcze mniej. Nic więc dziwnego, że brak dopływu młodych sił, a zwiększenie się ilości kobiet w zawodzie nauczycielskim spowodowały, że w za-

rządach Ognisk, Oddziałów i Okręgu, mamy osoby starsze i przeważająco siły męskie, bo Koleżanki w bardzo mikroskopijnych tylko wyjątkach nie wykazują ochoty do pracy organizacyjnej i społecznej. Dzisiaj, aby odmłodzić nasze zarządy, musimy szukać młodszych pracowników na niwie oświatowej, a znalazłszy przygotować do tej funkcji w życiu Organizacji przez usprawnienie życia organizacyjnego, które poza idealnymi celami będzie członkom swym spieszyło także z radą i pomocą tak duchową, jak i materialną.

Następnie witany gorącymi oklaskami Kol. Wiceprezes Zarządu Głównego *Czesław Wycech*, wygłosił następujący referat, który w skrócie podajemy:

CZESŁAW WYCECH

Dzisiejsza rola Zw. Nauczycielstwa Polskiego w społeczeństwie

Rolę Związku w dzisiejszej sytuacji należy rozpatrzyć na tle obecnych warunków społeczno-politycznych w kraju i na tle układu sił społecznych w naszym Państwie.

W Państwie naszym działają trzy typy władztwa: ekonomiczne, kościelno-wyznaniowe i polityczne. Władztwo typu ekonomicznego jest zorganizowane w syndykaty i kartele, posiada wielkie zasoby materialne zarówno w postaci ziemi, fabryk, kopalni czy pieniądza; dzięki tym zasobom przez własne organizacje oraz przez bogatą prasę oddziaływuje na szeroką opinię społeczną i czynniki rządzące; władztwo to w dużej mierze decyduje o linii gospodarczej w Państwie; mimo tego, że władza w Państwie należy formalnie do kogo innego, te czynniki mają potężny wpływ i na inne dziedziny życia kraju.

Władztwo kościelno-wyznaniowe skupia w swym ręku duże zasoby materialne, korzysta z wysokich świadczeń ze strony państwa. Dokonano tu doskonałego podziału pracy między tymi dwoma władztwami: władztwo typu ekonomicznego działa na odcinku gospodarczym, a jego sprzymierzeniec — władztwo kościelno-wyznaniowe działa na odcinku wychowawczo-oświatowym.

Wreszcie w państwie działa czynnik **trzeci — władztwo polityczne**, zorganizowane w partiach politycznych, czy obozach i wyłaniające rządy w państwie. Walka w Polsce z partiami nie zniszczyła ich, lecz przeciwnie wzmocniła. Znikły z naszego życia małe ugrupowania, a na placu boju zostały właściwie cztery partie: OZN, PPS, Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Ludowe, inne grupy nie odgrywają poważniejszej roli. Na bieg życia w tej chwili ma duży wpływ OZN doznający dużego poparcia ze strony czynników rządzących i władztwa kościelno-wyznaniowego, a wydaje się, że i od części władztwa ekonomicznego.

Nie można pominąć społecznej siły, jaka tkwi we współczesnej biurokracji, lecz nie należy jej wiązać wyłącznie z państwem, gdyż mamy dziś biurokrację w postaci zawodowych działaczy w ruchu oświatowym, społecznym, czy zawodowym, np. w młodym u nas ruchu chłopskim **istnieje** bardzo silna **niechęć** przez **zbiurokratyzowanie organizacji wiejskiej przez różnego rodzaju instruktorów**. W krajach dyktatorskich (Niemcy, Włochy, Rosja), gdzie istnieją przymusowe związki zawodowe, biurokracja zawodowa posiada doniosły wpływ na bieg życia społecznego; już przed przewrotem hitlerowskim w Niemczech bonzy związkowe dużo ważyły w życiu robotniczym, odsuwając od wpływu masy robotnicze.

Biurokracja państwowa w każdym państwie, a w państwie o słabo dojrzałym życiu społeczno-politycznym lub w krajach o rządach autorytatywnych w szczególności, **stanowi potężną siłę społeczną**. Biurokracja służy różnym reżimom; w Rumunii t. zw. rumuńskie wybory, gdzie zawsze zwycięża obóz rządzący, należy przypisać działaniu aparatu biurokratycznego.

W naszym państwie często nie docenia się aparatu biurokracji państwowej; a przecież **stanowi ona wielką siłę społeczną**. Biurokracja ta **staje się** u nas jak i gdzie indziej **narzędziem panujących prądów politycznych**, wzmacniając niektóre władztwa typu politycznego.

Przywódcy ruchu pracowniczego muszą zdawać sobie sprawę ze struktury i roli biurokracji państwowej, samorządowej i zawodowej. Nauczycielstwo, aczkolwiek wchodzi do ruchu pracowniczego, to przecież bardzo się różni od

aparatu biurokratycznego w państwie, chociaż i ono odgrywa również dużą rolę polityczną.

W Polsce elementy, wchodzące w skład aparatu biurokratycznego na gruncie spraw zawodowych i obywatelskich pragną prowadzić samodzielną działalność. Pracownicy administracji państwowej i samorządowej oraz pracownicy prywatni łącznie z nauczycielstwem zorganizowani w Centralnej Komisji Porozumiewawczej pragną stworzyć samodzielny ruch społeczno-zawodowy. **Czy zdołają mieć własną postawę — przyszłość pokaże.**

Do ruchu tego wchodzi i nauczycielstwo mające specjalną pozycję w organizacji państwowej, które posiada znacznie większą swobodę działania i myślenia, chociaż i ono może być używane przez władztwo polityczne do osiągania swych celów.

Poprzedni obóz rządzący opierał się w swej pracy w dużej mierze o nauczycielstwo, natomiast obecny chce autorytet czynnika kościelno-wyznaniowego, dąży do jego pozyskania, co osiąga z różnymi skutkami na różnych terenach. W okresie BBWR władztwo typu kościelno-wyznaniowego nie odgrywało większego znaczenia. Dziś następuje wyrównanie różnic między obozem rządzącym, a władztwem kościelno-wyznaniowym, co bardzo wyraźnie odbija się na życiu szkolnym. Dawniej mówiło się o wychowaniu państwowym, dziś już celem jest wychowanie narodowe i religijne, czyli na czoło wysuwa się naród i kościół, na dalszy plan państwo. Kler zdobywa w szkolnictwie coraz większe wpływy. Na terenie szkół zaczynają na czoło wysuwać się organizacje kościelno-wyznaniowe.

Nastąpiło już bardzo znaczne wyrównanie różnic między władztwem kościelno-wyznaniowym, a obecnie rządzącym obozem politycznym.

Wobec tego, że ZNP, jako najpotężniejsza organizacja nauczycielska, miał duży wpływ na układ stosunków szkolnictwa, a nie dał się użyć do swych celów przez OZN, wobec tego przyszedł do ZNP kurator Musioł, który miał dokonać przemian w nauczycielstwie w duchu przychylnym dla celów politycznych rządzącego obozu. Pan Musioł i Bryl pisali, że chcą dokonać tu „przełomu narodowego“. Akcja ta nie

udała się. ZNP powiedział, że chce zachować samodzielność i nie chce wiązać się z żadną partią polityczną.

W odpowiedzi na to stanowisko **powołano przy OZN Komisję nauczycielską,** która ma tworzyć podobne komisje w terenie, by w przyszłości opanować ZNP, lub **stworzyć nową organizację nauczycielską;** i w jednym i w drugim wypadku chodzi o użycie nauczycielstwa dla doraźnych celów politycznych.

Dlaczego chcemy zachować niezależność od grup partyjno-politycznych?

Sytuacja międzynarodowa jest dziś ciężka, mogą przyjść zbrojne konflikty, a wtedy trzeba będzie **siły mas ludowych skierować i zużyć dla celów obrony. Zrobi to w swym środowisku nauczyciel, cieszący się zaufaniem mas ludowych.** Dziś jak to pisze prof. Bujak, odbywa się walka między rządem i narodem; w tej walce mamy sytuację trudną, chcemy jednak pod kierunkiem rządu pracować wśród mas ludowych, ale tylko **na tych odcinkach, które łączą rząd** z narodem i współpracować w tych sprawach, **które są stałe bez względu na kierunek rządzenia.**

W sprawach politycznych duża część ludności nie podziela stanowiska rządu i **dlatego w imię dobra szkoły i państwa nie chcemy wkraczać na odcinek partyjno-polityczny, a chcemy działać na odcinku zawodowym, oświatowym i gospodarczym.**

Przejdźmy teraz do omówienia naszych zadań w chwili obecnej.

Przede wszystkim musimy zająć się naszymi sprawami zawodowymi. Prowadzona z nami walka poczyniła w naszej organizacji wyrwy i szczerby, jak to zresztą zawsze się dzieje w czasie walki. Musimy od dołu do góry uporządkować nasz stan liczebny, uporządkować stan organizacyjny i finansowy oraz zwrócić uwagę zarówno na wiązadła ideowe jak i materialne organizacji.

Ostatni Zjazd Delegatów uchwalił zmianę statutu, wypracował plan finansowy, oraz nakreślił zasadniczą linię naszych założeń ideowych.

Wszystkie te sprawy należy przepracować już w najbliższym czasie na zebraniach Ognisk. Materiały z tego zakresu są zawarte w sprawozdawczym „Głosie“ i Głosach Nauczycielskich nr. nr. 2, 3, 4, 5, 6 i 7 oraz okólnikach Zarządu Głównego.

Drugi dział spraw to nasze sprawy zawodowe. **Krzywdzące postanowienia ustawy uposażeniowej i emerytalnej oraz przerzucanie ciężarów kryzysu oświatowego na barki nauczyciela** — wszystko to zbiorowym wysiłkiem winno być usunięte. W tym celu zarówno sami jak i **w łączności z CKP** będziemy czynić zabiegi w sprawie poprawy bytu nauczycielstwa.

Ale obok ciężkiej sytuacji materialnej zatruwają nieraz nasze życie **niewłaściwe praktyki naszej administracji** szkolnej. I na tym odcinku solidarnie, gromadnie a odważnie musimy rozwiązywać nasze bolączki.

Trzecia sprawa — to sprawa szkoły i oświaty. Nie możemy obojętnie patrzyć na niedomagania naszego życia szkolnego, tym bardziej, że **usunięcie ich podnosi wartość i znaczenie państwa**.

Przeszło pół miliona dzieci poza szkołą, naszego szkolnictwa szczególniej na wsi, na stopniu szkół nisko zorganizowanych, przeludnienie klas, **oparcie budownictwa a w znacznej mierze i utrzymanie szkolnictwa na zasadach filantropii** — wszystko to są najaktualniejsze problemy szkolne. Związek Nauczycielstwa Polskiego jest w pierwszym rzędzie powołany do wytwarzania opinii wśród społeczeństwa, że interes państwa wymaga szybkiego rozwiązania tych bolączek.

W tej akcji o naprawę naszych stosunków szkolnych możemy liczyć na poparcie uświadomionego społeczeństwa. I tu przechodzę do omówienia naszych zadań w czwartej dziedzinie — pracy społecznej.

Rola i znaczenie danej grupy w społeczeństwie zależy nie tylko od jej ilości i funkcji spełnianych w organizmie społecznym, lecz od wpływu, jaki ona wywiera na inne grupy społeczne. Dużą rolę spełnia nasza praca społeczna. **Praca społeczna może jednak dać tylko wtedy pozytywne wyniki, gdy będziemy mieć zaufanie społeczeństwa.** Nie może być

pozytywnego oddziaływania na inne grupy społeczne, z którymi jesteśmy w stanie wojny, nienawiści, nieufności.

Nas, jako nauczycieli z najbliższym środowiskiem społecznym łączy wspólna troska o wychowanie dzieci, starania o lepszą szkołę, sąsiedzkie współżycie, wspólna praca nad podniesieniem środowiska, wspólna praca i walka o usunięcie krzywd i walka o uwłaszczenie pracy.

Nasza praca w środowisku winna objąć parę dziedzin.

Solidna praca szkolna, oparta na umiłowaniu dziecka i na równości w ich traktowaniu bez względu na pochodzenie społeczne — to nasze pierwsze i najważniejsze zadanie w środowisku.

Druga praca — to dążenie do zmiany struktury organizacyjnej szkolnictwa w myśl związkowych założeń ideowych w naszym środowisku, a to możemy osiągnąć zarówno przez działalność naszą w samym środowisku, jak działalność przez organizację zawodową na szerszym terenie.

Trzecie zadanie — to **budzenie wiary w środowisku społecznym we własne siły oraz zaprawianie wartościowych jednostek z tego środowiska do pracy społecznej.** Problem narastania nowych przodowników, powiązanych najściślej ze środowiskiem należy do jednego z najważniejszych naszych zadań w pracy społecznej. Ważną rolę odgrywa tu kształcenie młodzieży w Uniwersytetach Ludowych.

W naszej pracy nie możemy pominąć **wiązania ludzi ze środowiskiem** po wyjściu z niego i musimy tworzyć z osób wyszłych ze wsi koła **przyjaciół danej wsi i miasteczka.**

Nauczyciel w środowisku nie może za wszystkich myśleć i pracować, lecz pobudzać całe środowisko w ogóle, a jednostki wartościowe w szczególności do zgodnej i twórczej pracy całego środowiska.

Nauczycielstwo związkowe bierze udział we wszystkich dziedzinach naszego życia. **Bierzemy** przede wszystkim **udział w pracach** lub organizacjach o charakterze wychowawczo-oświatowym (organizacje młodzieży, kursy, uniwersytety); druga grupa organizacji, gdzie nauczycielstwo masowo pracuje — to organizacje **o charakterze wyższej użyteczności publicznej (LOPP, LMK, Straże Pożarne, ZS, PW i WF).**

Zaniedbany jest u nas odcinek pracy gospodarczej. Sprawę tę poruszył w ostatnim swym przemówieniu Prezes kol. Z. Nowicki. Chodzi tutaj o naszą pracę **w spółdzielczości, kółkach rolniczych i samorządzie. Winniśmy się szczególniej zainteresować tą dziedziną pracy.**

W ciągu ostatnich dwudziestu lat obserwujemy olbrzymi postęp na tym odcinku; organizacje gospodarcze, oparte na zdrowych zasadach rozwijają się zarówno na wsi jak i w mieście; słabsze są one jednak znacznie w środowisku robotniczym aniżeli chłopskim. Kółko rolnicze i spółdzielnia odgrywa dziś wielką rolę w życiu chłopa, natomiast w życie robotnika spółdzielczość jeszcze nie weszła, natomiast wszedł w nie związek zawodowy. Płyną stąd dla nas ważne wskazania praktyczne, jeśli chodzi o pracę społeczną i gospodarczą.

Nasza inicjatywa i praca w tej dziedzinie **winna zaspakajać** konkretne potrzeby **danego środowiska,** gdyż tylko wtedy można mieć przed sobą widoki powodzenia. Wymowne przykłady takiej pracy podaje W. Skuza w pracy „Wieś tworząca“, gdzie autor pokazuje nam bardzo życiowe rozwiązania takich problemów, jak zdrowie wsi, czystość chałup, budowa dróg, zadrzewienie, opieka nad dzieckiem, wprowadzenie racjonalnej gospodarki w uprawie zbóż itd.

Nasza praca oświatowa, społeczna i gospodarcza dąży do tworzenia nowych wartości w danym środowisku. Osiągnąć to możemy przez rozbudzenie w środowisku tęsknot i pragnień do nowego, lepszego życia we własnym środowisku. Postęp w życiu społecznym i gospodarczym idzie zwykle przez rozbudzenie życia duchowego; zanim Dania zorganizowała świetnie swą spółdzielczość i rolnictwo, poprzedziła ją „melioracja dusz ludzkich“, przez uniwersytety ludowe.

Dlatego też nowe, lepsze życie w środowisku, może się zjawić na podstawie rozbudzonego życia duchowego, oraz jej prężności organizacyjnej, wynikającej z emancypacyjnych dążeń kulturalnych i politycznych. Z pamiętników chłopów i robotników widzimy, że zawsze udział danej jednostki w życiu organizacji zawodowych, gospodarczych, społecznych czy politycznych, poprzedza zamiłowanie do życia umy-

słowego — do książki. Ważne płyną stąd dla nas wskazania praktyczne, odnośnie dróg naszej pracy.

Nasze zadanie w chwili dzisiejszej — to tworzenie nowej kultury materialnej, duchowej i społecznej, gdyż ta jest najpotężniejszą więzią, cementującą nasz organizm społeczny i państwowy. (oklaski).

Po referacie kol. Wprezesa Cz. Wycecha, zabrał głos

ROMAN SERKOWSKI

Przewodniczący Wydziału Organizacyjnego Okręgu przedstawił zebranym obraz działalności przewodniczącego organizacyjnego, na terenie Ogniska i Oddziału, jego współdziałanie z innymi wydziałami i sekcjami.

Referat rozwijał dziesięć zasadniczych punktów:

1. Zorganizowanie Konferencji Okręgowej.
2. Uaktywnienie działalności Ognisk i Oddziałów.
3. Lustracja Ognisk.
4. Opracowanie Kwestionariuszy Sprawozdawczych.
5. Czynności administracyjne przew. w. org.
6. Plan pracy na 2-letni czasokres.
7. Akcja jednania nowych członków.
8. Zorganizowanie Samopomocy na terenie Ogniska, Oddziału, Okręgu.
9. Życie towarzyskie i organizacyjne.
10. Konferencje i wycieczki.

Ponieważ praca przewodniczących wydziałów organizacyjnych koordynuje na terenie komórki pracę innych wydziałów, przeto przewodniczący wydziału pedagogicznego, obrony i porady prawnej, oraz pracy społecznej, wygłosili referaty.

DR STANISŁAW SKRZESZEWSKI

Niekiedy można się jeszcze spotkać z kolegami, którzy ulegają szkodliwej psychozie, że wydziały pedagogiczne naszych komórek organizacyjnych są zbędne, ponieważ miały one rzekomo stracić sens swego istnienia z chwilą, kiedy władze szkolne przejęły na siebie t. zw. dokształcanie nauczycielstwa. Koledzy ci mniemają błędnie, że jedynym możliwym zadaniem Wydziałów Pedagogicznych, może być organizowanie rejonowych konferencji nauczycielskich. Zacho-

dzi tu dość zabawna sytuacja, jaką przeżywają ludzie, którym się odbiera to, czym oni się dawniej zajmowali i chlubili.

Należy to wyjaśnić. Wydziały pedagogiczne nie powinny i nie mogą konkurować z kimkolwiek w „dokształcaniu" nauczycielstwa. Przeżywamy obecnie kryzys konferencyj rejonowych i musimy dokładnie zdać sobie sprawę z tego, że działalność pedagogiczna naszych związkowych komórek organizacyjnych musi mieć cele i formy niezależne.

Zasadnicze **zadania wydziału pedagogicznego dadzą się sprowadzić do dwóch: 1. do pomocy kolegom i koleżankom w ich potrzebach zawodowo-pedagogicznych; 2. do stwarzania dogodnych warunków dla wszechstronnego rozwoju naszych kolegów i koleżanek.**

Pomoc i życzliwość, to są te dwie siły, które mogą dać rozmach pracy Wydziałowi Pedagogicznemu. Jesteśmy świadkami przemian, dokonywujących się w naszych oczach, w sposobach organizowania życia w związkach i stowarzyszeniach. Minęły te czasy, kiedy organizacje społeczne w arystokratycznym spokoju czekały, aż się członkowie sami zgłoszą, uważając za swój organizacyjny dyshonor wychodzenie „komuś" naprzeciw. Dzisiaj raczej jednostka pozwala o siebie walczyć, wyczuwa w tym swoją wartość i ważność, że z różnych stron dokonywują gestów, aby ją pozyskać.

Niezwykle charakterystycznie zarysowuje się to zjawisko w postawie nowoczesnego bibliotekarza, wobec czytelnika. Dzisiaj bibliotekarz-społecznik, nie może poprzestać na tych czytelnikach, którzy się sami do niego zgłaszają; ci znajdą i bez niego drogę do książki. Bibliotekarz musi wyruszyć ze swoim towarem czy skarbem (jak kto chce) czytelnikowi naprzeciw, musi go znaleźć, zachęcić do książki zbliżyć, ułatwić mu z nią kontakt, wybrać stosowną, kształcącą, przygotowującą do późniejszych możliwości, zaspakajającą istniejące potrzeby, budzącą nowe i żywe, wyższe zainteresowania.

Wydziały Pedagogiczne wyobrażamy sobie jako te stacje, w których potrzebujący znajdą pomoc, otuchę, radę, życzliwość — jako ośrodki służby społecznej w zakresie potrzeb i zainteresowań zawodowo-pedagogicznych nauczycielstwa. Takiej atmosfery nie można stworzyć zaraz; trzeba ją w trudzie i poświęceniu wypracować; trzeba podjąć się wysiłku

ciężkiego i wielkiego, jakim jest trud kształtowania przyszłości i pracy dla niej.

Jak się do tego stanu rzeczy zbliżyć? Trzeba się wczuć i poznać te potrzeby zawodowo-pedagogiczne, które wysuwają się na czoło w danym terenie. Trzeba na zebraniach mówić o tym, co jest w danej chwili aktualne i ważne, przykre lub radosne, przygnębiające lub podniosłe. Zwrócić należy również na to uwagę, że koledzy nasi i koleżanki w swojej pracy szkolnej i pozaszkolnej, mają sposobność dokonywania niezwykle ciekawych i cennych spostrzeżeń i obserwacji, ale ten materiał ginie, nie mamy po nim żadnego śladu, przecieka jakoby pomiędzy palcami i w garści nic po nim nie pozostaje. Z tych względów wzywamy Kolegów, aby poparli wszystkimi siłami konkurs rozpisany przez Instytut Pedagogiczny ZNP na życiorys nauczyciela (porówn. „Głos Nauczycielski“ nr 17, z dnia 15 maja 1938 r.; konkurs został przedłużony do końca maja b. r. — porówn. „Głos Nauczycielski“, nr 19 z 29 I. 1939 r.). Należy uświadamiać Kolegów o ogromnej doniosłości tego przedsięwzięcia. W konkursie może i powinien wziąć udział każdy kolega pracujący nawet w najbardziej zapadłej prowincji. Wydziały Pedagogiczne mają w tej dziedzinie wdzięczne pole do zachęcenia kolegów do pracy, do wykazania kolegom, że życie ich jest ważne; że powinni chwycić za pióro i opisać to życie dobre i złe wiernie; że praca taka może dać duże zadowolenie wewnętrzne, podtrzymać wątpiących na duchu, oraz oddać usługę ogólnej sprawie nauczycielskiej i ogólno-naukowej.

Uważamy za swój obowiązek wskazać również kilka zagadnień ważnych i aktualnych, wymagających co rychlej oświetlenia przy współudziale większej ilości kolegów. Naszym zdaniem Wydziały Pedagogiczne mogą zająć się oświetleniem warunków pracy i życia nauczyciela i szkoły; zaopatrzenia szkoły i uczniów w pomoce naukowe; wyników nauczania i oceny pracy nauczyciela; programu nauki z punktu widzenia możliwości jego realizacji; podręczników szkolnych z punktu widzenia ich przydatności w pracy szkolnej; karności uczniów, frekwencji szkolnej, egzekutywy, planów dydaktycznych i wychowawczych; losów szkolnych uczniów i dalszych losów młodzieży opuszczającej szkołę powszechną.

Specjalnej troski wymaga sprawa samokształcenia w ramach ZNP. Samokształcenie może mieć powoddzenie tylko wtedy, jeżeli będzie się odbywać w atmosferze zupełnej swobody i wyrozumiałości. Wydziały Pedagogiczne mają wszelkie warunki do tego, aby ułatwić kolegom proces samokształcenia. Program samokształcenia musi obejmować zagadnienia nie tylko pedagogiczne (w tej chwili odczuwa się w sferach nauczycielskich pewien przesyt problematyką pedagogiczną i tęsknotą za tematami innymi, np. ze sztuki, literatury pięknej, nauk społecznych); należy te potrzeby wyzwalać, podsycać i zaspakajać, mają one doniosłe znaczenie dla ogólno-kulturalnego rozwoju człowieka. — Organizowanie samokształcenia wiąże się z zagadnieniem nowocześnie prowadzonego czytelnictwa i poradnictwa, czyli z nową dziedziną niekończących się możliwości dla pracy. Wydziałów Pedagogicznych.

Specjalnej troski i wysiłku organizacyjnego wymaga sprawa wycieczek najrozmaitszego typu. Wzmaga się ogromnie silnie pęd do wycieczkowania, zdrowy pociąg do oglądania rzeczy, ludzi i zdarzeń własnymi oczyma. Nie trzeba tłumaczyć, jak duże znaczenie mają takie wycieczki dla rozwoju człowieka, dla zdobycia radości życia, pogody i zadowolenia. Wydziały Pedagogiczne znajdą w tej dziedzinie nowe możlliwości dla swojej pracy.

FRANCISZEK INGLOT.

1. Obowiązek prowadzenia Biura Obrony i Porady Prawnej i Organizowania wydziałów, względnie referatów płynie ze Statutu, w szczególności z art. 7., który w punkcie a) i b) nakłada obowiązek obrony pokrzywdzonych członków Związku i udzielania im pomocy w sprawach służbowo zawodowych.

W rozdziale o środkach w art. 8. punkty 21, 22 i 23 Statutu mówią, że Związek Nauczycielstwa Polskiego:

a) udziela członkom bezpłatnej pomocy i obrony prawnej w sprawach wynikłych na tle stosunków służbowych, organizacyjnych. lub prac społecznych,
b) broni wszelkimi prawnie dostępnymi środkami pokrzywdzonych członków Związku,

c) udziela członkom pomocy w załatwianiu spraw służbowo - zawodowych.

2. Najważniejszym jednak powodem Organizacji Wydziału Prawnego i Biura Obrony i Porady Prawnej jest życie, ze swoimi komplikacjami na terenie pracy nauczycielskiej, a więc te wszystkie pokrzywdzenia, wszystkie bolączki, trudności służbowe, słowem wszystko to, co w pracy nauczycielskiej staje w poprzek, lub jej przeciwdziała.

3. Początkowo skromny odcinek wyznaczony był dla spraw złączonych z poradą i pomocą prawną. Dopiero na warsztacie, na którym była walkowana całość spraw organizacyjnych Statutu, zaistniała potrzeba zorganizowania obrony prawnej w tych rozmiarach i w taki sposób, w jaki przewiduje to statut i regulamin pomocy prawnej.

4. Dalszym powodem, dla którego musi być zorganizowane biuro, jest rozległość ustawodawstwa szkolnego i różnorodność, a czasem dowolność interpretacji poszczególnych przepisów przez organy administracji szkolnej.

Poza tym za bardzo obszerną Organizacją Obrony Prawnej przemawia także brak wyposażenia szkół w dzienniki ustaw i w literaturę prawniczą, niedostępną dla pojedynczych osób, ze względu na duże koszta.

Także i obszerne już dzisiaj orzecznictwo N. T. A. przyczynia się do tego, że sprawy obrony i porady Prawnej, stały się do pewnego stopnia specjalnością, do której zarówno teoretyczne, jak też praktyczne przygotowanie jest konieczne.

5. Frekwencja, jaką się cieszy Wydział Porady i Obrony Prawnej ma swoje źródło także w doraźnych materialnych korzyściach członków wynikających z poradnictwa, lub też w szkodach, jakie za sobą pociąga nieznajomość przepisów, lub niemożność zasięgania porady. Te korzyści lub szkody, biorąc sumarycznie idą w grube sumy.

6. Wreszcie nadmiernie wielka ilość dochodzeń dyscyplinarnych, w których bez obrony obejść się nie podobna, jest także niewątpliwym powodem, dla którego także masy członków szukają porady w Okręgu, oraz coraz częstsze zatargi, czy konflikty sądowe wypływające ze stosunków służbowych, lub z innych przyczyn, zmuszają także członków do szukania pomocy w tych ciężkich terminach, z których nieraz tylko dzięki pomocy Związku, mogą się wydobyć.

—:O:—

Rozgraniczeniem kompetencji w udzielaniu porady i obrony prawnej oraz tokiem postępowania, zajmuje się dosyć ściśle regulamin Wydziału Obrony Prawnej, którego najważniejsze wyjątki poniżej są zamieszczone.

Wyciąg z Regulaminu Wydziałów Obrony Prawnej:

III. ZAKRES I TRYB UDZIELANIA POMOCY PRAWNEJ

§ 17. Zgodnie z brzmieniem art. 20. pkt. 2, 3, 4, 5 statutu Z. N. P. każdy członek ma prawo do następujących świadczeń ze strony Związku objętych działalnością Wydziałów Obrony Prawnej:

a) korzystania z bezpłatnej pomocy i obrony prawnej w sprawach wynikłych na tle stosunków służbowych, organizacyjnych lub spraw społecznych, w zakresie ustalonym regulaminem,

b) żądania od władz Związku pomocy w załatwianiu spraw prawno-służbowych,

c) żądania interwencji Związku u odpowiednich czynników w razie pokrzywdzenia członka Z. N. P.

§ 18. Za sprawy wynikłe na tle stosunków służbowych poczytuje się:

a) wszelkie sprawy wynikłe ze stosowania przepisów o odpowiedzialności służbowej nauczycieli,

b) sprawy wynikłe z pełnienia przez członka Związku jego obowiązków zawodowych, gdy z racji pełnienia tych obowiązków naruszone lub zagrożone zostało prawo członka lub interes prawny członka, albo naruszone zostało prawo względnie interes prawny Z. N. P.

c) bezpłatna pomoc prawna, o jakiej mowa w p. b), przysługuje członkowi w każdym razie, o ile jest stroną pozwaną (oskarżoną); o ile natomiast członek Z. N. P. jest stroną powodową (skarżącą), bezpłatna pomoc prawna przysługuje mu tylko wtedy, gdy wniósł powództwo lub skargę z porady lub za zezwoleniem Wydz. Obrony Prawnej.

§ 19. Za sprawy wynikłe na tle stosunków organizacyjnych poczytuje się:

a) sprawy, które wynikły z działalności organizacyjnej członka, gdy z racji tej działalności naruszone lub zagrożone zostało prawo członka lub interes prawny

albo naruszone zostało prawo względnie interes prawny Z. N. P.

b) o ile sprawa o jakiej mowa w p. a), toczy się między członkami Z. N. P., winna być ona załatwiona środkami organizacyjnymi, a więc w razie potrzeby na drodze postępowania przed sądem koleżeńskim lub sądem organizacyjnym.

Pomocy prawnej przed sądami powszechnymi i specjalnymi, w tym przypadku, może żądać jedynie strona pozwana (oskarżona), o ile będzie pociągnięta przed sądy powszechne lub specjalne przez stronę powodową (skarżącą), lub też z urzędu.

c) o ile sprawa o jakiej mowa w p. a) toczy się między członkiem Z. N. P. i nieczłonkiem, bezpłatna pomoc prawna przed sądami powszechnymi i specjalnymi przysługuje w każdym razie członkowi, o ile członek jest stroną pozwaną (oskarżoną).

O ile członek jest stroną powodową (skarżącą), bezpłatna pomoc prawna przysługuje mu tylko wtedy, o ile wniósł powództwo lub skargę z porady lub za zezwoleniem Wydziału Obrony Prawnej Zarządu Okręgu lub Wydziału Obrony Prawnej Zarządu Głównego.

§ 20. Za sprawy wynikłe na tle działalności społecznej członka Związku poczytuje się:

a) sprawy, gdy z racji działalności społecznej członka naruszone lub zagrożone zostało prawo członka lub jego interes prawny, albo gdy naruszone zostało prawo względnie interes prawny Z. N. P.

b) bezpłatna pomoc prawna przed sądami powszechnymi i specjalnymi w sprawach określonych w p. a) przysługuje członkowi, o ile zgodnie z art. 22. p. 3. statutu Z. N. P. brał udział w pracy społecznej z ramienia Związku,

c) bezpłatna pomoc prawna, o jakiej mowa w p. b), przysługuje członkowi w każdym razie, o ile jest stroną pozwaną (oskarżoną); o ile członek jest stroną powodową (skarżącą), bezpłatna pomoc prawna przysługuje mu tylko wtedy, gdy wniósł powództwo lub skargę z porady lub za zezwoleniem Wydziału Obrony

Prawnej Zarządu Okręgu lub Wydziału Obrony Prawnej Zarządu Głównego.

§ 21. Bezpłatna pomoc prawna przed sądami powszechnymi i specjalnymi, obejmuje w całości lub w części honorarium adwokata (obrońcy), inne zaś koszty związane z prowadzeniem sprawy, jak opłaty sądowe itd. pokrywa strona.

§ 22. Przewodniczący Wydziału Obrony Prawnej Okręgu Z. N. P. względnie Zarządu Głównego Z. N. P. decyduje, czy zachodzą przypadki uzasadniające udzielenie bezpłatnej pomocy prawnej w myśl § 17. — 20. regulaminu.

Od decyzji Wydziału Obrony Prawnej Zarządu Okręgu przysługuje odwołanie do Wydziału Obrony Prawnej Zarządu Głównego.

§ 23. Wydziały Obrony Prawnej obowiązane są udzielać pomocy w załatwianiu spraw prawno służbowych członków w formie najbardziej celowej dla danego rodzaju sprawy, przestrzegając zasady, aby pomoc udzielana była możliwie bezzwłocznie.

§ 24. Wydziały Obrony Prawnej mogą w granicach rozporządzalnych środków udzielać członkom Z. N. P. bezpłatnej pomocy i obrony prawnej także i w przypadkach nie wymienionych w § 17. — 20. niniejszego regulaminu.

§ 25. Bezpłatna pomoc i obrona prawna w zakresie ustalonym § 17. p. a), oraz § 18, 19, 20, przysługuje członkom Z. N. P. w sprawach, które wynikły w czasie przynależności tych członków do Z. N. P.

Pomoc prawna w zakresie ustalonym w § 17. p. b) i c), przysługuje członkowi Z. N. P. bez względu na czas, w którym sprawa wynikła.

§ 26. Pomocy prawnej w postaci porad ustnych, piśmiennych, redagowania wzorów pism, podań, odwołań, skarg itp., a także w postaci załatwiania spraw prawno - służbowych i występowania z interwencją do władz i instytucji udzielają Zarządy wszystkich komórek organizacyjnych i Zarząd Główny przez Referaty Obrony Prawnej w Ogniskach, Oddziałach Grodzkich i Powiatowych oraz Wydziały Obrony Prawnej, Zarządy Okręgów i Zarządu Głównego Z. N. P.

Pomocy prawnej w postaci popierania spraw przed sądem Najwyższym i Najwyższym Trybunałem Administracyj-

nym, Odwoławczą Komisją Dyscyplinarną, udziela Wydział Obrony Prawnej Zarządu Głównego.

§ 27. *Członek Z. N. P. żądający pomocy prawnej winien we własnym interesie zwracać się do Zarządu komórki organizacyjnej, właściwej dla danej sprawy, za pośrednictwem Zarządu tego Ogniska lub Oddziału Grodzkiego, do którego członek należy organizacyjnie.*

Członkowie Zarządu Oddziału Powiatowego zwracają się do Zarządu Okręgu lub Zarządu Głównego za pośrednictwem właściwego Zarządu Oddziału Powiatowego.

Członkowie Zarządów Okręgów zwracają się do Zarządu Głównego za pośrednictwem Zarządu właściwego Okręgu.

§ 29. Przy zwracaniu się o pomoc prawną, należy mieć na uwadze:

1. że pomocy w załatwieniu spraw służbowych przed władzami I. instancji oraz wszelkie interwencje na terenie władz I. instancji udzielają lub załatwiają, bądź Zarządy Ognisk, bądź Oddziałów Grodzkich i Oddziałów Powiatowych względnie Zarządów Obwodowych.
2. że pomocy w załatwieniu spraw służbowych przed władzami II. instancji udzielają Zarządy Okręgów.
3. że pomocy w załatwieniu spraw służbowych przed władzami centralnymi oraz wszelkich interwencji na terenie tych władz udziela Zarząd Główny.

Zaproszony przez prezesa Okręgu Dr Józef Macko, naczelnik opieki społecznej wojew. krakowskiego, wygłosił referat, który wraz z referatami kol. przewodniczących, poniżej podajemy.

Nadmieniamy, że wszystkie referaty podajemy w skrócie tak, jak je zanotował sekretarz konferencji — bo prelegenci referaty swoje wygłaszali z pamięci.

Dr JÓZEF MACKO.

Najtrudniejszą rzeczą w wychowaniu jest opieka nad dzieckiem, z którego wyrasta człowiek, jako część składowa społeczeństwa. Kulturalne narody zrozumiały, że często w interesie ogólnym prawo opieki trzeba odebrać rodzicom i poruczyć go osobom innym.

Tak się układają stosunki ekonomiczne w czasach powojennych, że nie tylko nad starszymi ale i nad dziećmi musiało państwo wziąć w swoje ręce opiekę.

Wprawdzie charytatywna działalność jednostek i całych grup religijnych i społecznych starała się w dużej mierze sprostać ogólnej biedzie, ale działalność ta dzieliła człowieka na dającego i odbierającego, który w stosunku do ofiarodawcy czuł się pokrzywdzony i upośledzony.

Wskutek ogólnego zubożenia, zmiany sposobów produkcji, dużego naturalnego przyrostu ludności, akcja charytatywna nie może sprostać z dnia na dzień rosnącym potrzebom i zmianom ustrojów społecznych, dlatego państwo wzięło na siebie ciężar szukania środków materialnych i sposobów upowszechniania pomocy starszym i dzieciom.

Cieszę się, że zostałem zaproszony na dzisiejszą konferencję przedstawicieli działaczy społecznych z terenu wojew. krakowskiego — wielkiej grupy zawodowej, jaką jest Związek Nauczycielstwa Polskiego, a to z tego powodu, że z zebranymi będę się mógł podzielić całym szeregiem nie tylko mych własnych spostrzeżeń z całego terenu Rzeczypospolitej, ale omówić szereg zagadnień, które nas, pracowników społecznych wiążą dla jednej wspólnej idei — wychowania z tego małego światka tych dzielnych fizycznie i moralnie przyszłych obywateli polskich.

Szanowni Państwo! Spełniając szczytny zawód nauczycielski nie potrzebujecie, abym się do Was zwracał z słowami zachęty do współpracy, bo wiem dobrze, że jeżeli społeczeństwo nie ulega depresji, zawdzięcza to Wam i Waszej bezinteresownej, a jakże bardzo często niewdzięcznej pracy. Mimo tylu przykrości nie ustajecie w Waszym posłannictwie, ale przerywając Sobie chwile zasłużonego, świątecznego wypoczynku — spieszycie, by szukać nowych dróg, nowych środków, usprawniających wasze wysiłki dla Wyższego Celu.

Tak się złożyło, że opieka nad dzieckiem obejmowała dotychczas dzieci miejskie i podmiejskie, pozostawiając dzieci wiejskie swemu, nieraz bardzo ciężkiemu losowi.

Wszystkim są wiadome fakty, że województwo krakowskie ma najwięcej karłowych gospodarstw, a na nich największą ilość osób do wyżywienia. Jeżeli powiem, że na tych gospodarstwach pół roku jest przednówek, a pół roku głód, to

kwestia dożywiania choćby tylko dzieci staje się paradoksem. Nic więc dziwnego, że Ministerstwo Opieki Społecznej na ten tak ważny odcinek zwróciło uwagę i dzisiaj powstałe Zrzeszenie wojew. organizacyj pomocy dzieciom i młodzieży zwraca się z tą pomocą na najbiedniejsze wsie podgórskie — gdzie jest wieczny głód ziemi i chleba.

Tą pomocą są objęte na razie tylko dzieci szkolne, a Waszej pracy bezinteresownej i poświęceniu zawdzięczamy, że mogliśmy przez komitety Gminne i Powiatowe uruchomić kuchnie, wydające dzieciom ciepły posiłek. W niedalekiej przyszłości akcją tą obejmie państwo całą młodzież, a ideałem naszym by było, aby dzieci zamożnych rodziców spożywały posiłek (za odpowiednią opłatą) wspólnie z ubogimi, aby te łaknące chleba dzieci nie czuły się wobec bogatszych upośledzone i na ambicji dotknięte.

Chcąc jednak zaspokoić tę wielką sprawę i pokryć z tym związane wydatki musimy szukać nowych źródeł i nowych funduszów i dać możność rodzicom, by ich dzieci mogły korzystać za minimalną opłatą z posiłków szkolnych.

Jak wspomniałem województwo krakowskie jest wybitnie rolniczym a w 90% pokryte gospodarstwami karłowatymi, na których ludność prawie cały rok cierpi przednówek. Stan ten tłumaczy się tym, że na 1 km² roli przypada przeszło 200 głów do utrzymania, podczas gdy normalnie teren ten wyżywić może najwyżej 70 osób.

Gdyby ten stan chciano poprawić drogą reformy rolnej i dać każdemu rolnikowi w woj. krakowskim przynajmniej 5 ha ziemi ornej, to na ten cel trzebaby było półtora miliona ha ziemi i około półtora miliarda złotych na budynki gospodarcze, narzędzia i inwentarz. W Polsce ani tyle nie ma ziemi zbędnej ani też olbrzymiej sumy pieniędzy na poprawę bytu małorolnych.

Wielki przyrost ludności, niemożność emigrowania po zarobek za granicę, a przede wszystkim starodawny i pierwotny sposób gospodarowania, który obecnie nie przynosi żadnych dochodów z roli przyczyniły się do powszechnej nędzy.

Ażeby skończyć z tą nędzą — trzeba znaleźć jej przyczyny, które są w tym, że rolnik nie umie wykorzystać naturalnych bogactw ziemi.

Chociaż częściowo tę nędzę na wsi można usunąć przez zaprowadzenie gospodarki współrzędnej t. j. przez wzmożenie produkcji rolnej uprawiając potrzebne płody rolne przy obsadzeniu całego pola drzewami owocowymi wysokopiennymi tak szeroko, by praca pomiędzy drzewami nie natrafiała na trudności i by drzewa, gdy wyrosną pola nie zaciemniały.

Każdy gospodarz czy to posiadający pół morgi czy dwadzieścia mórg, może uprawiać swą ziemię w sposób normalny, a równocześnie nad zbożem i okopowizną będą rosły, kwitły i owocowały śliwy, jabłonie, grusze, czereśnie lub wiśnie. Na przestrzeni jednej morgi można wysadzić 22 drzewa. W każdym powiecie będą szkółki dostarczały odpowiednich drzewek w zależności od gleby, wzniesienia i zapotrzebowania. Rolnik otrzyma drzewko bezpłatnie z tym, że gdy drzewko zacznie owocować odda za niego 5 kg owocu. Już za kilka lat po posadzeniu drzewko będzie mogło przynieść 10 złotych co najmniej dochodu, a z morgi 200 zł, który to dochód będzie dodatkowy poza dochodem ze zboża, ziemniaków i innych płodów.

Takie gospodarstwa współrzędne nazywają się piętrowymi i prócz posadzenia drzewek nie potrzebują ani więcej koni, ani też innego inwentarza, a dają dochód o kilkaset procent większy niż gospodarstwa bez drzew owocowych.

Jeżeli ten przyrost dochodu policzymy w powiecie i całym województwie, możemy być pewni, że odbije on się na życiu i sposobie gospodarki każdego rolnika.

Czy w Polsce po zaprowadzeniu gospodarstw piętrowych nie będzie za dużo owoców? Wiemy dobrze, jak owoc jest u nas, szczególniej dla dziatwy łakomy, bo w Polsce wypada jedno drzewo owocowe na 2 mieszkańców. Polska owoców, któreby na naszej ziemi mogły się rodzić sprowadza za kilka milionów złotych nie licząc innych owoców, którymi zastępujemy owoce nasze.

Ten wywóz pieniędzy za granicę, powoduje zubożenie naszego kraju i jego ludności.

Słowem, jeżeli pomyślimy o tym, by wykorzystać rolę i obsadzić ją drzewami owocowymi, to nie tylko, że zaspokoimy własne potrzeby, ale będziemy mogli i lepsze gatunki i przeróbki owocowe wysyłać za granicę i powiększać nasz dochód narodowy.

Plan wykonania akcji jest obliczony na lat 5. W roku obecnym pracuje 5 specjalnych szkółek drzew owocowych, w których rośnie około pół miliona drzewek. W jesieni będziemy mogli założyć nowe szkółki i podnieść produkcję do kilku milionów rocznie. Przy szkółkach będą pracowali bezrobotni a z każdej gromady przeszkoli się po kilku chętnych i pojętnych przodowników, którzy będą pomagali zawodowym sadownikom w sadzeniu i pielęgnowaniu posadzonych drzew. Dwie wsie zostały już całkowicie obsadzone drzewami owocowymi, a to Koszary w powiecie limanowskim i Rzyki w powiecie wadowickim.

Z gospodarstwami piętrowymi łączy się i hodowla pszczół, pod miastami i w okolicy letnisk uprawa warzyw i kwiatów podniesienie mleczności krów, a co za tym idzie zwiększenie dochodowości gospodarstw karłowych, które dzisiaj korzystają z tego samego słonka i powietrza, lecz nie mogą nasycić dostatnio chlebem całej ludności.

Jeżeli Szanownym Paniom i Panom pozwoliłem sobie przedstawić nasz projekt gospodarczego odrodzenia wsi, to jak Państwo widzą, nie idziemy do tej wsi z polityką, czy też jakimi obiecankami, ale staramy się zwrócić uwagę naszych rolników na zaniedbaną część gospodarstwa, przyzwyczaić do prowadzenia gospodarki współrzędnej, nauczyć pielęgnować drzewa owocowe i wykorzystywać gospodarczo owoce tych drzew. Masowo wysadzone drzewa owocowe i miododajne, przyczynią się do ochrony naszej ziemi przed katastrofą powodzi, a także chronić będą nasze chaty i wioski od wielkich pożarów.

Akcja gospodarstw piętrowych wzbudzi i utrwali nadzieję lepszego jutra całej okolicy, a szczególnie wśród biedujących obecnie rolników, przywiąże ich silniej do urządzeń państwowych, a każdy chłop będzie ofiarnym i karnym obywatelem-żołnierzem i nie będzie nadstawiał uszu dla wywrotowych haseł, którymi usiłuje go karmić nędza — doradca i źródło wszelkiego zła.

Jeżeli Państwo w własnych środowiskach, jako nauczyciele i obywatele tej Polskiej ziemi, ziarno przez nas rzucone poniesiecie do tych zapadłych wiosek i tam je posiejecie, bądźcie pewni, że owoce swej pracy będziecie widzieli rychło.

A oglądając szczęśliwe twarze ludu będziemy mieć wszyscy serca pełne radości, że posłuszni nakazom sumienia, oraz

wskazaniom Wielkich Wychowawców i Wodzów Narodu przynajmniej w pewnej części i w granicach ludzkich możliwości przyczyniliśmy się do podniesienia dobrobytu społecznego (Gorące oklaski).

WŁADYSŁAW WIŚNIEWSKI
przewodniczący wydziału pracy społecznej.

Z uwagi na program Konferencji, oraz funkcje organizacyjne uczestników, punktem centralnym obrad były zagadnienia organizacyjne — wśród tych zaś jednym z najważniejszych — zagadnienia ideologiczne Z. N. P. Dla szerszego i bardziej wszechstronnego oświetlenia tegoż znalazła się również na porządku sprawa pracy społecznej nauczycielstwa związkowego.

W jednym z referatów zobrazowano ideologię pracy społecznej, formy i metody działania Ognisk, stosunek Z. N. P. do ugrupowań społecznych, oraz aktualne zagadnienia z tej dziedziny w chwili obecnej.

Ustalono, że najbardziej właściwym terenem prac społecznych nauczycielstwa związkowego są demokratyczne organizacje młodzieży wiejskiej i robotniczej. Członkowie Z. N. P. nie powinni oddawać pracy swej, tym ugrupowaniom, które przez urabianie w sposób swoisty mas, chcą uczynić z nich narzędzie do osiągania celów partyjno-politycznych dla własnego interesu.

Należy zwrócić szczególną uwagę na jednostronność akcji kulturalno-oświatowej, polegającej na tym, że *cały niemal wysiłek* — nieraz bardzo poważny — *skierowuje się na kulturalne podnoszenie i obywatelskie przysposobienie młodzieży, przy* zupełnym niemal *zaniedbaniu odcinka gospodarczego.* Sytuacja materialna wsi z jednej strony, a poziom gospodarowania i duże możliwości poprawy z drugiej strony, wysuwają konieczność rewizji dotychczasowego kierunku, metod i form pracy oświatowej na wsi.

Dlatego *zachęcamy* ogół nauczycielstwa *do skierowania pracy pozaszkolnej* przede wszystkim *na odcinek gospodarczy.* Toteż referatu naczelnika p. Dra Macko, wysłuchali wszyscy z dużym zainteresowaniem, a inicjatywę tworzenia gospodarstw „piętrowych“ w okolicach o przewadze gospodarstw karłowatych powinniśmy poprzeć czynnym udziałem w tej akcji całego nauczycielstwa związkowego.

Czynniki zarówno urzędowe, jak i nieurzędowe — które, ilekroć inicjują jakąkolwiek akcję społeczną na wsi, chcą w nauczycielu widzieć jej kierownika i pioniera z ich ramienia — posługując się różnorodną formą nacisku, jeśli nauczyciel nie podejmuje tej akcji dobrowolnie ze względów ideologicznych. A gdy zdarza się okazja do wyróżnienia pracownika pomija się niemal z reguły nauczyciela — pomija się go również przy wyborach do ciał kolegialnych, które robotę firmują i mają jej nadawać kierunek — nie uwzględnia się należycie pracy nauczyciela w publikacjach i sprawozdaniach instytucji społecznych. Stoimy na stanowisku, że stan taki wytwarza się z powodu braku właściwego organizacyjnego ujęcia całokształtu pracy społecznej nauczycielstwa na terenie komórek organizacyjnych, wyrażając równocześnie konieczność solidarnej wspólnej akcji w głosowaniu na wybitnego w pracy Kolegę lub Koleżankę, a nie jak się dotychczas dzieje wysuwania na czołowe stanowiska osób z administracji z pominięciem zasłużonych pracowników.

Wobec zbliżających się wyborów do rad gromadzkich i gminnych, winno nauczycielstwo wziąć czynny udział w akcji przygotowawczej do wyborów, celem wprowadzenia do tych ciał odpowiedniej ilości reprezentantów nauczycielskich, zwłaszcza, że w obecnej chwili obecność reprezentantów zawodu nauczycielskiego w organach gromadzkich i gminnych nabiera większego znaczenia z uwagi na zamierzone przekazanie organom samorządu gminnego kompetencji dotychczas istniejących organów samorządu szkolnego. (zniesienie Rad Szkolnych miejscowych i Powiatowych).

DYSKUSJA I ZAKOŃCZENIE.

W związku z wygłoszonymi referatami, wywiązała się dyskusja. Uczestnicy zapytywali Pana Dr. Macke o różne kwestie związane z referatem. *Pan Naczelnik Macko* dawał wyczerpujące odpowiedzi — rozdał broszurkę p. t. Gospodarcze odrodzenie wsi i *obiecał przybyć na każde zebranie nauczycielskie* z referatem w sprawach przez siebie poruszonych.

Uczestnicy Konferencji prawie wszyscy zabierali głos w dyskusji — poruszając wiele spraw aktualnych, tak z życia szkolnego, jak i organizacyjnego.

Następnie ustalono, że:

1) W r. 1939 należy dokonać lustracji Ognisk, które w roku 1938 nie zostały skontrolowane.

2) W r. 1939 Zarząd Okręgu zlustruje Oddziały Powiatowe.

3) Kwestionariusze przesłane przez Zarząd Główny zostaną ściśle wypełnione i w terminie odesłane. — Kwestionariusze te będą bardzo ważnym materiałem statystycznym.

4) Oddziały i Ogniska, które w r. 1938 nie odbyły rocznych zebrań, zwołają je w najbliższym czasie. — Na zebraniach tych przeprowadzą akcję jednania nowych członków Z. N. P.

5) Aby ożywić życie organizacyjne, Ogniska urządzą zebrania towarzyskie (opłatek, święcone).

6) Na zebraniach Ognisk, względnie Zarządów Ognisk i Oddziałów zostanie omówiony projekt Pomocy Doraźnej. Poprawki do projektu zostaną przesłane do Oddziałów Powiatowych, które po uzgodnieniu prześlą je Zarządowi Okręgu.

7) Legitymacje członkowskie wydadzą Zarządy Ognisk wszystkim członkom. (Legitymacje zamawia się w Zarządzie Głównym w Warszawie, przy równoczesnym przesłaniu za nie należytości).

8) Składki zaległe, należy jak najrychlej przesłać do Zarządu Głównego. — O ile wykazy zaległości nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, należy wysłać sprostowanie. (Zarząd Okręgu odniósł się do Zarządu Głównego, by wykazy zaległości były dokładnie sporządzane).

9) Zarządy Ognisk, które w roku szkolnym 1938/39 nie przesłały do Okręgu wykazu członków, uczynią to jak najrychlej. — Ogniska, które wykazów nie nadeślą, będziemy zmuszeni w naszym czasopiśmie Z. N. P. wezwać imiennie do przesłania.

Kol. Serkowski, jako Przewodniczący Wydziału Organizacyjnego, podziękował wszystkim za przybycie i żywy udział w obradach i zamknął zebranie.

Ze strony uczestników zwrócono się do Zarządu Okręgu, aby Konferencje takie były częściej zwoływane, bo jakkolwiek są połączone z trudem i wydatkami, jednak dają wiele potrzebnego materiału w życiu społecznym i organizacyjnym.

Uczestnicy Konferencji w pierwszym dniu obrad byli na przedstawieniu w teatrze im. J. Słowackiego.

FRANCISZEK INGLOT.

I. Jeszcze o dodatek mieszkaniowy

W N-rze 1 Z. N. P. z grudnia 1938. omówiliśmy zdawało się już bardzo dokładnie sprawę dodatku mieszkaniowego. Jednakże pokazuje się, że artykuł tak aktualny jak sprawa dodatku mieszkaniowego, potrafi zainteresować ogół czytelników, wywoła olbrzymią korespondencję, a w konsekwencji konieczność uzupełnienia poprzednich danych, dotyczących sprawy dodatku mieszkaniowego. Uzupełnienie to jest konieczne z tego powodu, że ogromna ilość koleżanek mężatek zaniedbała wnosić odwołania czy skargi i w ten sposób utraciła termin odwołania lub też skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Skorzystaliśmy z okoliczności, że Najwyższy Trybunał Administracyjny w wyroku z dnia 12 kwietnia 1937, L. Rej. 8090/34 orzekł, iż władzą właściwą do wydania decyzji w sprawie dodatku mieszkaniowego w I. Instancji jest Zarząd Gminy, a w II. Wydział Powiatowy. Dlatego ułożyliśmy stosowne podanie, które poniżej zamieszczamy celem wniesienia do Zarządu Gminnego. Jednakże termin 14-dniowy do odwołania się pod adresem Wydziału Powiatowego, a termin 60-dniowy do zaskarżenia decyzji Wydziału Powiatowego przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, musi być bezwarunkowo dotrzymany i to pod niebezpieczeństwem utraty prawa do dodatku mieszkaniowego na zawsze.

W ten sposób postępując mogą te Koleżanki, które zaniedbały terminów odwołania przez Instancję Szkolne, liczyć na pewno, na przyznanie prawa do otrzymania zaległości dodatku mieszkaniowego od gminy, a tym samym na prawo otrzymywania dodatku mieszkaniowego ze Skarbu Państwa. Bez uzyskania prawa do dodatku z gminy od 1. lutego 1934 nie ma prawa do dodatku mieszkaniowego ze Skarbu Państwa (przynajmniej dotychczas), albowiem zaraz pierwsze zdanie art. 1. ustawy z dnia 29 marca 1938 brzmi: „Skarb Państwa przejmuje (nie przyznaje) wypłatę dodatku na mieszkanie dla nauczycieli...".

Wprawdzie w swoim czasie doradzaliśmy także wnoszenie próśb o wznowienie sprawy dodatku mieszkaniowego, powołując się na przepis art. 95.. względnie o przywrócenie terminu

na podstawie art. 41. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. marca 1928. Nr 36. Dz. U. Rz. P., jednakże szereg wniesionych próśb w tym kierunku został odmownie załatwiony, co znów wywołało potrzebę nowych odwołań i to często aż do Ministerstwa, z wątpliwym skutkiem.

Dodajmy w końcu, że nie trzeba liczyć na wiadomości prasowe jakoby sprawy dodatku mieszkaniowego dla mężatek były ryczałtowo w najbliższym czasie załatwione. Dokąd takie wiadomości nie ukażą się w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P., względnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, trzeba w zwykły sposób dochodzić prawa do dodatku mieszkaniowego.

Imię i nazwisko
naucz. publ. szk. powsz.
w ...... pow......

Prośba o przyznanie
dodatku mieszkaniowego.

Zarząd Gminny
w ....

Niniejszym proszę o wypłacenie mi począwszy od .... dodatku mieszkaniowego, który miałam prawo otrzymywać z tego powodu, że gmina nie dostarczyła mi osobnego oddzielnego mieszkania.

Prośbę swoją motywuję następującymi względami:

1). Jako nauczycielka publicznej szkoły powszechnej w ...... na zasadzie art. 11. ustawy z dnia 17 lutego 1922, o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych Dz. U. Rz. P. Nr 18. poz. 143. w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930. Dz. U. Rz. P. Nr 86. poz. 662. i art. 1. ustawy z dnia 17. lutego 1922, o budowie publicznych szkół powszechnych, Dz. U. Rz. P. Nr 18. poz. 144, miałam prawo otrzymać od wymienionej gminy bezpłatne mieszkanie służbowe odpowiadające moim potrzebom, a określone rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 5 kwietnia 1922, Dz. U. Rz. P. Nr 45. poz. 383, w brzmieniu rozporządzenia tegoż Ministra z dnia 15 maja 1931. Dz. U. Rz. P. Nr 64. poz. 524, albo otrzymywać dodatek mieszkaniowy w wysokości określonej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924. Dz. U. Rz. P. Nr 69. poz. 673.

2). Obowiązujące przepisy prawne, a szczególnie wyżej zacytowane ustawy nie pozbawiają prawa do zajmowania osobnego mieszkania, lub otrzymywania dodatku mieszkaniowego nauczy-

cielki, która mieszka przy mężu nauczycielu publicznej szkoły powszechnej, względnie zajmującym inne stanowisko w służbie państwowej lub samorządowej, korzystającym z bezpłatnego mieszkania, lub otrzymującym dodatek na mieszkanie. Mąż mój bowiem otrzymuje dane świadczenie nie z tej racji, że ja mieszkam przy nim, lecz z tytułu zajmowania własnego stanowiska służbowego.

3). Ustawa z dnia 1. lipca 1926. o stosunkach służbowych nauczycieli Dz. U. Rz. P. Nr 104. poz. 873, traktuje nauczycielki pod każdym względem na równi z nauczycielami, a to przez postanowienie w art. 1. wyrażające się w tym, że przez nauczycieli należy rozumieć również nauczycielki. Wszystkie ustawy uposażeniowe, jakie dotychczas istniały i obecnie obowiązujące w tym przedmiocie przepisy, nie traktują inaczej nauczycielki, jak tylko na równi z nauczycielem mężczyzną.

4). Skoro gmina nie dostarczyła mi dotychczas osobnego mieszkania, obowiązana jest wypłacać mi dodatek na mieszkanie w myśl wyżej wymienionych przepisów.

5). Nadmieniam jeszcze, że Najwyższy Trybunał Administracyjny w szeregu wyroków wyjaśnił, że gmina nie ma obowiązku wypłacania nauczycielce dodatku na mieszkanie tylko w tym wypadku, gdy zaofiarowała jej mieszkanie w budynku szkolnym, a ta okoliczność, że nauczycielka mieszka przy mężu korzystającym bezpłatnie z mieszkania służbowego, lub otrzymującego dodatek na mieszkanie, nie ma żadnego wpływu na uprawnienia nauczycielki.

(Podpis).

W .... dnia .....

Imię i nazwisko
naucz. publ. szk. powsz.
w ...... pow. ....

Odwołanie w sprawie
dodatku mieszkaniowego.

Rada Powiatowa
w ....

za pośrednictwem
Zarządu Gminnego
w ....

Decyzją z dnia ..... Nr ..... Zarząd Gminy w .... załatwił odmownie moją prośbę o przyznanie dodatku mieszkaniowego od dnia ..... do ......, uzasadniając tę odmowę okolicznością, że: .... (przytoczyć treść motywów decyzji Z. Gminy)

Przeciwko tej decyzji wnoszę w przepisanym terminie odwo-

łanie do Rady Powiatowej z prośbą o uchylenie zaczepionej decyzji, jako sprzecznej z podstawami obowiązującego prawa wyjaśnionego dostatecznie w wykładni wyroków Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a mianowicie:

1). Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30. lipca 1924. poz. 673. Dz. U. został ustanowiony dodatek mieszkaniowy dla wszystkich funkcjonariuszów państwowych w rozumieniu art. 1. ustawy uposażeniowej z dnia 9. października 1924. poz. 924. Dz. U. Rz. P. zatem i dla nauczycieli przy czym w myśl art. 1. ustawy z dnia 1. lipca 1926. poz. 873/32 przez nauczycieli rozumieć należy także nauczycielki.

2). Obowiązek wypłacania dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych zgodnie z brzmieniem art. 11. ustawy z dnia 17 lutego 1922. poz. 143. i art. 1. ustawy z tejże daty, poz. 144 Dz. U. Rz. P. przeszedł na gminy i obszary dworskie z mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1930 poz. 662. Dz. U. Rz. P., które to rozporządzenie stwarza dla gmin i obszarów dworskich obowiązek zasadniczy, dostarczania nauczycielom w pierwszym rzędzie bezpłatnego mieszkania, a dopiero w razie niedostarczenia mieszkania, obowiązek zastępczy wypłacania dodatku mieszkaniowego.

3). Ponadto z przepisów powyższego rozporządzenia, jak to już Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł w wyroku L. Rej. 9074/32 wynika, że gmina w jednym tylko wypadku nie ma obowiązku wypłacać dodatku mieszkaniowego na mieszkanie nauczycielowi, względnie nauczycielce szkoły powszechnej, a mianowicie: gdy zaofiarowała mieszkanie w budynku szkolnym i mieszkanie to przez nauczyciela, względnie nauczycielkę nie zostało przyjęte. Innych wyjątków w tej mierze ustawa nie zna.

W .... dnia ......

(Podpis).

II. ZALICZALNOŚĆ BEZPŁATNYCH URLOPÓW DO WYSŁUGI LAT.

W poprzednim numerze wspominaliśmy już, że sprawa zaliczenia czasu bezpłatnego urlopu dla dalszego kształcenia, poruszana w swoim czasie przez nas obszernie w osobnym artykule, zostala definitywnie i pozytywnie dla Koleżanek i Kolegów rozstrzygnięta w wyroku Najwyższego Trybunału z dnia 22 kwietnia 1938. L. Rej. 5199/36 i L. Rej. 5609/36, na skutek czego Ministerstwo W. R. i O. P. z dnia 30 września 1938. Nr B. P. 20989/38, uznając wymienione wyroki Najwyższego Trybunału za normatywne wyjaśnienie do artykułów 45 i 46 ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli wydało

odpowiednie zarządzenie, że czas urlopów bezpłatnych dla dalszego kształcenia się, zalicza się z samego prawa do wysługi lat i do uposażenia.

Jednakże celem tego zaliczenia, a w następstwie ustalenia nowych terminów przeszeregowania, należy wnieść do Kuratorium Okręgu Szkolnego podanie o uwzględnienie przy liczeniu czasu służby do wysługi lat i uposażenia także i urlopów bezpłatnych dla dalszego kształcenia się. Wzór takiego pisma podajemy poniżej.

Imię i nazwisko
naucz. publ. szk. powsz.
w ...... pow. ....

Zaliczenie urlopu
bezpłatnego do wysługi
lat.

Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego
w Krakowie
za pośrednictwem
Inspektoratu Szkolnego Obwodowego
w ....

W przebiegu mojej służby zawodowej byłem na urlopie bezpłatnym, celem dalszego kształcenia się, udzielonym mi decyzja Kuratorium Okręgu Szkolnego w ...... z dnia ..... Nr ... na okres od dnia .... do ....

Czasu powyższego urlopu bezpłatnego nie zaliczono mi do wysługi, ani do uposażenia wskutek ówczesnej interpretacji art. 46. ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Skoro jednak Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 22 kwietnia 1938. L. Rej. 5609/36 i L. Rej. 5199/36 orzekł, że czas bezpłatnego urlopu dla dalszego kształcenia się zalicza się do wysługi lat, sprawa mojej przerwy z powodu urlopu dla dalszego kształcenia nabrała nowego znaczenia.

Z tego powodu proszę uprzejmie o zaliczenie mi tego czasu na powyższej podstawie do wysługi lat i ustalenie nowych terminów automatycznego awansu, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 30 września 1938. Nr B. P. 20989/38 punkt 3, ustępu 3.

W .... dnia ......

(Podpis).

GOSPODARCZE ODRODZENIE WSI, broszurkę wyślemy bezpłatnie tym Ogniskom, które o nią do nas się zwrócą.

PROGRAM „WCZASÓW" ZARZĄDU OKRĘGU Z. N. P. W KRAKOWIE W CZASIE FERYJ LETNICH 1939.

Wycieczka po Polsce Wschodniej od 4 do 24. VII. 1939.
Puszcza Białowieska, Kanał i jeziora Augustowskie, Wigry, Troki, Grodno, Wilno, Zułów, Narocz, Nowogródek, Szlak Mickiewiczowski, Pińsk, Krzemieniec, Lwów. Całkowite koszta około 170 zł.

Wycieczka po Polsce Zachodniej od 4 do 20. VIII. 1939.
Kraków, Bogumin, Katowice, Chorzów, Poznań, Gniezno, Gopło, Kruszwica, Biskupin, Toruń, Bydgoszcz, Kartuzy, Gdynia, Wejherowo, Karwia, Jastrzębia Góra, Władysławowo, Puck, Reda, Orłowo, Sopoty, Oliwa, Gdańsk, Hel, Jastarnia, Kuźnice, Chałupy, Puck. Całkowite koszta około 130 zł.

Wycieczka po Polsce Południowo-Wschodniej od 2 do 24. VII. 1939.
Lwów, Tarnopol, Zbaraż, Trembowla, Zaleszczyki, Okopy św. Trójcy, Krzywcze, Kuty, Kosów, Żabie, Burkut, Worochta, Zaroślak, Howerla, Jaremcze, Nadwórna, Rafajłowa, Pantyr, Sywula, Drohobycz, Borysław, Truskawiec. Całkowite koszta około 160 zł.

Wycieczka po Polsce Południowo - Zachodniej od 4 do 23. VIII. 1939.
Kraków. Wieliczka, Ojców, Cieszyn, Cierlicko, Frysztat, Trzyniec, Jabłonków, Żywiec, Babia Góra, Rabka, Zakopane, Czorsztyn, Szczawnica, Piwniczna, Żegiestów, Krynica. Całkowite koszta około 150 zł.

Kolonia wypoczynkowa na Helu od 25. VI. do 25. VIII. 1939.
Plażowanie, możliwość wycieczek. Pokoje 1-2-3-osobowe z całkowitym utrzymaniem w czerwcu i sierpniu po zł 4,50, w lipcu po zł 5 od osoby.

Wycieczka do Niemiec (Austrii), Włoch, Szwajcarii od 2 do 28. VII. 1939.
Wiedeń, Wenecja, Padwa, Rzym, (Tivoli, Castel Gandolfo), Neapol, Wezuwiusz, Pompei, Capri, Palermo, Florencja, Mediolan, Como, Lugano, Göschenen, Andermat, Lucerna, Zürich, Schaffhausen, Bregenz, Innsbruck, Salzburg, Salzkammergut, Wiedeń. Całkowite koszta około 585 zł.

Wycieczka wypoczynkowa i Francja, Włochy, Węgry, Alger (Afryka), Szwajcaria od 5 do 29. VIII. 1939.

Budapeszt 3 dni, przez Poctumię, Triest, Wenecję, Mediolan, Genuę, S. Remo, Mentone, Monaco, Monte Carlo, Nicea 14 dni, wycieczki do a) Afryka, Alger, Oaza, pustynia, Bir Rabalon, Bon, Saada, El Hamel, Bonira 7—8 dni, cena około 150 zł, b) Korsyka, Calvi, Ajaccio, Piana 3—4 dni, cena około 75 zl, c) Szwajcaria, Grenoble, Genewa, Lozanna, Chamonix, (Mont Blanc), cena około 75 zł, wycieczki mniejsze, jezioro Garda 4 dni, Wiedeń. Całkowite koszta bez wycieczek a), b), c), oraz innych mniejszych zł 398.

Prospekty wycieczek przesyła: Zarząd Okręgu Z. N. P. „Wczasy", Kraków, Szewska 20.

Projekt pomocy doraźnej

W myśl uchwały Zarządu Okręgu Z. N. P. w Krakowie z dnia 30 grudnia 1938 przedkładamy projekt kalkulacji mającej powstać przy Okręgu Z. N. P. w Krakowie *ogólnej Pomocy Doraźnej*. Prosimy o rozpatrzenie projektu i przesłanie nam Swych uwag najdalej do dnia 28 lutego br.

Do Pomocy Doraźnej należą *wszyscy członkowie Z. N. P.* w Okręgu. Mogą też na tych samych warunkach należeć członkowie ich rodzin, mianowicie żony, względnie mężowie nie nauczyciele. Za podstawę obliczeń przyjmujemy 4000 członków.

P r o j e k t I.

Wpisowe od każdego członka jednorazowo wynosi zł 2.00 co daje odrazu kwotę 8000,00 zł jako fundusz zapasowy. Członkowie wpłacają składki tylko na wypadek śmierci jednego z członków i to w wysokości zależnie od wieku *w chwili zgłoszenia się do Pomocy Doraźnej,* mianowicie członkowie:

do	lat	30	zł. 0.30	co	daje	od	500	osób	jednorazowo	zł.	150
„	„	35	„ 0.40	„	„	„	500	„	„	„	200
„	„	40	„ 0.50	„	„	„	500	„	„	„	250
„	„	45	„ 0.70	„	„	„	500	„	„	„	350
„	„	50	„ 1.00	„	„	„	500	„	„	„	500
„	„	55	„ 1.50	„	„	„	500	„	„	„	750
„	„	60	„ 2.00	„	„	„	500	„	„	„	1000
ponad	„	60	„ 3.00	„	„	„	500	„	„	„	1500
							Czyli	razem	jednorazowo	zł.	4700

z czego Pomoc Doraźna wypłaca natychmiast po zwrocie legitymacji członkowskiej, oraz przedłożenia urzędowego dowodu śmierci członka i zaświadczenia wystawionego przez odnośną komórkę (Ognisko) zasiłek zł 4000 uprawnionym spadkobiercom zmarłego pod adresem komórki, do której zmarły członek należał.

Przyjmujemy w roku 20 wypadków śmierci. Wobec tego pozostaje od każdego wypadku kwota zł 700,00, zatem rocznie zł 14000,00. Z kwoty tej połowę, zatem 7000,00 rozdziela się corocznie wszystkim Oddziałom w stosunku do ilości członków, które to komórki wypłacają najbardziej potrzebującym swym członkom (ciężka choroba, egzamin, wyjazd zdrowotny, wypadek nieszczęśliwy i t. p.) odpowiednie jednorazowe, niezwrotne zasiłki, których wysokość każdorazowo wyznacza Zarząd komórki i Komisja Rewizyjna.

Pozostałe 7000,00 rozdziela się tak, że przeznacza się 5600,00 zł na fundusz zapasowy tak długo, aż ten osiągnie kwotę zł 50000,00, a 1400,00 zł na administrację, pocztę, druki, Komisję Rewizyjną i t. p.

Gdy Fundusz Zapasowy wzrośnie do 50000 zł przeznacza się rocznie 5600 zł Komórkom Organizacyjnym na zapomogi niezwrotne.

Wypłata zasiłku pośmiertnego następuje dopiero po ½ roku należenia do Pomocy Doraźnej, a nie wypłacone przez ten czas zasiłki po 400,00 zł przypuszczalnie w wysokości 40000,00 złotych powiększą fundusz zapasowy, co umożliwi szybsze osiągnięcie kwoty maksymalnej 50000,00 zł.

Projekt ten choć chwilowo bardzo korzystny, jednak na dalszą metę znacznie zmieni kalkulację. Starsi członkowie, wpłacający stawki najwyższe będą się usuwali, na ich zaś miejsce przyjdą młodzi, wpłacający stawki najniższe. W miarę tego zasiłek automatycznie musi się zmniejszać. *Wobec tego podajemy projekt II, może nie tak efektowny, jednak pewniejszy.*

Projekt II.

4000 członków wpłaca za każdy wypadek śmierci zł 0,30 bez względu na wiek, co wobec 20 wypadków śmierci da rocznie kwotę 24000 zł. Zasiłek pośmiertny wyniesie 1000,00 zł. Pozostaje rocznie kwota 4000,00 zł, którą rozdziela się: połowę (2000,00 zł) dostają Oddziały w stosunku do ilości człon-

ków na *jednorazowe*, niezwrotne *zasiłki*, jak w I. projekcie. 1000,00 zł fundusz zapasowy. 1000,00 zł administracja, poczta, druki, Komisja Rewizyjna i t. p. Wpisowe zależne jest od wieku członka idzie w całości na fundusz zapasowy:

do	lat	30	zł.	1	co	daje	od	500	osób	jednorazowo	zł.	500
„	„	35	„	2	„	„	„	500	„	„	„	1000
„	„	40	„	3	„	„	„	500	„	„	„	1500
„	„	45	„	4	„	„	„	500	„	„	„	2000
„	„	50	„	5	„	„	„	500	„	„	„	2500
„	„	55	„	8	„	„	„	500	„	„	„	4000
„	„	60	„	12	„	„	„	500	„	„	„	6000
ponad	„	60	„	20	„	„	„	500	„	„	„	10000
					co	daje	razem	jednorazowo			zł.	27500

Fundusz zapasowy powiększa się do 50000,00 zł, po czym procenty i 50% rocznych pozostałości idą: a) na powiększenie zasiłków pośmiertnego do zł 1500,00, b) do rozdziału między komórki jak w projekcie I.

Prosimy o terminowe przysyłanie uwag, gdyż po ich zebraniu zostanie zwołany pełny Zarząd Okręgu Z. N. P. Kraków, celem ostatecznego uzgodnienia projektu. Zebranie Zarządu wyłoni Komisję, która zajmie się zredagowaniem Statutu. Wobec ważności sprawy prosimy o bezwzględnie ścisłe przestrzeganie terminu i szczere zajęcie się problemem, gdyż w tej Pomocy Doraźnej projektujemy koleżeńską pomoc i dla żywych.

Nowości księgarskie

Unia Związków Pracowników Um. Warszawa, Marszałkowska 91.

Władysław Kozłowski: Dzieje walk o prawo koalicji we Francji, cena 50 gr.

Książnica Atlas — Lwów - Warszawa.

Rusinek M.: Ziemia miodem płynąca. powieść str. 312, cena 7.50 zł.

H. Orłoś: Grzybobranie. Znaczenie grzybów w przyrodzie

Państw. Wydaw. Książek Szkolnych. Lwów, Kurkowa 21.

M. Rusinek: Polska zaczyna się od Gdyni. str. 88 z ilustr. cena 2.50 zł.

Z. Kossak: „Na Śląsku“ str. 136, ilustr. cena 3 zł.

J. Kurek: „Zamurowana rzeka“ str. 158, ilustr. cena 3 zł.
St. Papee: „XX lat Rpol. 1918—1938“ str. 236, cena 4 zł.
J. Iwaszkiewicz: „Fryderyk Szopen“ str. 96, z ilustr., cena 2.20 zł.

H. Radlińska: „Książka wśród ludzi“ str. 307, cena 4 zł.
Józef Piłsudski: „22 stycznia 1863“ str. 94, ilustr., cena 3.50 zł.

Nasza Księgarnia, Warszawa, ul. Świętokrzyska.

Morsztynkiewiczówna M.: „Klasa III rozpoczyna bieg“ — powieść.

Juszkiewiczowa M.: „O dużym Tomku“ — powieść.
Grabowski J. „Kochany Zwierzyniec“ — pow.
„ „Finek“.

Czyżowski K. A.: „Mak syn błękitnego pułku“.
Durów Wł.: „Bebi dzieje oswojonego słonia“ — pow. przyr.
Broniewska J.: „O Puku i Tuku aksamitnych piaskach“.
Rogoszówna Z.: „Uczta zwierząt“.
Asnyk A.: „Pisma“ Tom I.
Łączkowski B.: „Zachodnia brama świata“.
Szuman Stefan: „Rozwój pytań dziecka“ bibl. dzieł pedagogicznych Nr 62—63.

Błasikowa H.: „Inscenizacje i ilustracje pieśni w szkole“ z prakt. szkolnej Nr 37.

Aktualność dla klasy pierwszej

Zwracamy uwagę na „*Biblioteczkę dla najmłodszych*“ opracowaną przez Paulinę Trzeciak. Książeczka zawiera krótkie bajeczki barwnie ilustrowane. Oryginalny układ książeczki, składającej się z luźnych kartek, pozwala na obdzielenie poszczególnymi kartkami całej klasy i w ten sposób ułatwia nauczycielowi naukę czytania płynnego oraz prowadzenie klasy w czasie cichego zajęcia. — *Cena 2,40 zł w księgarni Gebethnera i innych.*

Komunikaty

Pomoc Doraźna. Zwracamy uwagę na umieszczony w dzisiejszym numerze ZNP. artykuł o Samopomocy Koleżańskiej. Różni się on od dotychczasowych podobnych instytucyj tym, że udziela zapomóg nie tylko na wypadek śmierci, ale także tym wszystkim, których Oddział Powiatowy na liście umieści. Fundusz ten będzie wzrastał z każdym rokiem, o ile do tej Pomocy będą należeli wszyscy w obrębie województwa. Każdemu przysługuje prawo zwrócić się do Okręgu z własnymi poprawkami czy propozycjami.

Kurs Praktyczny. W miesiącu lipcu 1939, odbędzie się w Krakowie bezpłatny Kurs przygotowawczy do egzaminu praktycznego. Bliższe informacje w następnym numerze ZNP.

Ścigacz. Wojewódzki Komitet budowy ścigacza „Kraków" zwrócił się do nas w sprawie opodatkowania członków ZNP na rzecz budowy Ścigacza. Zarząd Okręgu na posiedzeniu w dniu 30. XII. 1938, uchwalił zwrócić się do Nauczycielstwa, by To przez Ogniska dobrowolnymi datkami poparło akcję budowy ścigacza. Ogniska prześlą zebrane składki wprost do Komitetu konto P. K. O. Kraków 42004.

WYBORY DO RAD GROMADZKICH.

W miesiącu marcu i następnych odbędą się wybory do Rad Gromadzkich w tutejszym województwie. Zwracamy uwagę na ten fakt nauczycielstwu, aby nie przeoczyło tej ważnej chwili w doborze Radnych, którzy będą decydowali o wyborze Rady Gminnej.

W najbliższym czasie dotychczasowy Samorząd Szkolny zostanie zniesiony, a sprawy rzeczowe szkół zostaną powierzone Komitetom Szkolnym, utworzonym przy Radzie Gminnej. Utrzymanie budynków szkolnych, urządzenie, rozbudowa będzie w dużej mierze zależała od Rady Gminnej. Dlatego funkcje radnych gromadzkich, czy gminnych powinni spełniać ludzie światli, chętni, postępowi, mający przede wszystkim na celu interes Gromady, a nie osobiste ambicje.

Wśród tych działaczy powinno nauczycielstwo mieć swych przedstawicieli.

Nowa ustawa o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiat. z dnia 16 sierpnia 1938 znajduje się w Kalendarzu Nauczycielskim na rok 1939 (cena Kalendarza 50 gr), który do rozprzedaży został wysłany do wszystkich Ognisk.

Należy pamiętać o tym, że z chwilą ogłoszenia wyborów bardzo szybko zapadają terminy zgłoszeń i t. d. tak, że przeoczenie terminu może jest równoznaczne z niespełnieniem obywatelskiego obowiązku.

Dnia 30 grudnia 1938, odbyło się *posiedzenie* pełnego *Zarządu Okręgu* Krakowskiego Z. N. P., na którym omówiono:

a) życie organizacyjne w powiatach, b) lustrację Ognisk, c) zebrania roczne Ognisk i Oddziałów, d) propagandę Organizacji, e) rezolucje w sprawie poprawy bytu, f) Samopomoc Koleżańską.

Krakowska Wojewódzka Rada Zrzeszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży, odbyła swe pierwsze zebranie dnia 21 i 22 stycznia 1939, w sali obrad Miasta Krakowa. Przewodniczył P. Kurator O. S. J. Stypiński. Referaty wygłosili: Stan obecny opieki społecznej w Polsce — naczel. Wydz. Ministerstwa Opieki — P. Stefan Łopatto, Podstawa opiekuńcza wobec dziecka — Radca Minist. O. S. P. Jan Babicki, Cele i zadania Komitetów Pomocy Dzieciom — Radca Minist. O. S. P. Dr Wł. Wyszyński, Opieka nad dzieckiem wsi — Naczelnik Wydziału O. S. P. Dr J. Macko.

Tak dyrektor Łopatto, jak i ks. Mazur proboszcz z tarnowskiego, podnosili bezinteresowną pracę nauczycielstwa w akcji Pomocy Dzieciom.

PIERWSZE OKRĘGOWE ZEBRANIE SEKCJI NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Dnia 4 grudnia ub. r. odbyło się w Tarnowie zebranie Okręgowej Sekcji Nauczycielstwa Szkół Średnich. Po otwarciu zebrania i powitaniu gości przez delegata Zarządu Okręgu Kol. Serkowskiego — Kol. Szymański w dłuższym przemówieniu złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Sekcji, przedstawił program pracy na rok 1939/40 i gorąco zachęcił zebranych do współpracy.

Z kolei Delegat Zarządu Głównego Kol. Zygler wygłosił referat o pracy Sekcji Związku, sytuacji szkolnictwa i nauczycielstwa szkół średnich.

Przewodniczącym Okręgowej Sekcji wybrano jednomyślnie Kol. Dra Szymańskiego Stanisława, zastępcami Kol. Kol. Dyr. Redlicha i inż. Zielińskiego, sekretarzem Kol. Gieronia, skarbnikiem Kol. Pelca. — Referat organizacyjny objął Kol. Dyr. Kargol, prasowy Kol. Simche, pedagogiczny Kol. Marcisz, społeczny Kol. Liśkiewicz.

Zebranie odbyło się w bardzo miłym nastroju. Zebrani wynieśli ze Zjazdu jak najlepsze wrażenie, nabrali otuchy i wiele optymizmu do pracy.

SĘDZISZÓW. Dnia 8 grudnia 1938 odbyło się zebranie członków Ogniska w Sędziszowie. Kolega Prezes Kościuszyński otwierając zebranie powitał bardzo licznie zebranych członków Ogniska i delegata Zarządu Okręgu Kol. Serkowskiego, po czym Kol. Barger wygłosił referat o działalności Zarządu Głównego Z. N. P. za ostatnie lata. Następnie Kol. Klatka zreferował broszurkę Kol. Prezesa Związku Nowickiego „Kartki z dziejów ruchu nauczycielskiego".

Delegat Zarządu Okręgu przedstawił obecną sytuację i zamierzenia Związku na przyszłość. Na liczne zapytania w sprawach organizacyjnych i prawnych odpowiadał Kol. Serkowski.

W zebraniu Ogniska wzięły liczny udział kandydatki do zawodu nauczycielskiego, które już po kilka lat czekają na pracę w szkole. Z przemówień tych Koleżanek, często w bardzo ciężkich warunkach kończących studia przebijał żal, że nie mogą rozpocząć pracy.

Ś. † p.

Wendelin Dziubek

Dnia 25 stycznia 1939, zmarł po krótkiej a ciężkiej chorobie ś. p. Wendelin Dziubek, kierownik szkoły w Odrowążu, członek Ogniska Z. N. P. w Czarnym Dunajcu, poprzednio założyciel Ogniska Z. N. P. na Orawie w Jabłonce i jego pierwszy prezes.

Poza pracą zawodową zaznaczył się ś. p. Dziubek także pracą niepodległościową, jako działacz plebiscytowy na Spiszu i Orawie, za co odznaczony został Krzyżem Niepodległości. Poza tym otrzymał Zmarły wiele innych odznaczeń i cieszył się wielkim uznaniem tamtejszego społeczeństwa, oraz Władz Szkolnych.

Toteż w pogrzebie Jego wzięło udział tłumnie nie tylko nauczycielstwo, dziatwa szkolna, a także ludność Odrowąża i liczne delegacje z Orawy. Przybyli także reprezentanci władz powiatowych z wicestarostą na czele, a depesze kondolencyjne nadeszły od wojewody Śląskiego Dra Grażyńskiego, Senatora Ks. Ferdynanda Machaya, profesora Walerego Goetla, Dyrektora Zachemskiego oraz Księży Spisko-Orawskich: Jabłońskiego, Łyska, Buronia, Maślaka, Gąsiorka, ks. Kanonika Łabędzia i wielu innych.

W ś. p. Zmarłym traci szkoła dzielnego pracownika, społeczeństwo wybitnego działacza, a Związek gorliwego swego członka.

Cześć Jego pamięci!

S. † p.

Maria Dalewska

nauczycielka szkoły powszechnej żeńskiej w Andrychowie, pow. wadowicki, Członkini Ogniska od początku pracy w zawodzie, zmarła 23 października 1938, w 28-mym roku pracy nauczycielskiej.

Sumienna, pracowita poświęciła całe życie pracy szkolnej, nie dbając o wypoczynek i nadwątlone pracą zdrowie. Trwała na posterunku, aż do chwili, kiedy straszna choroba położyła kres Jej bardzo pracowitego życia.

Ukochała ciężki swój zawód i dziatwę szkolną, do której zawsze podchodziła z matczynym sercem. Toteż w nieutulonym żalu pożegnały wychowanki niezapomnianą opiekunkę, zasypując Jej świeżą mogiłę bielą kwiatów. W uznaniu zasług odprowadzały Zmarłą na wieczny spoczynek Organizacje, których była członkinią i tłumy obywateli miasta.

Niezbadane wyroki Boże wyrwały Tę cichą, a dzielną pracownicę spośród miłujących Ją wiernych Przyjaciół, Koleżanek i Dziatwy. Odeszła cicho, jak cichym było Jej ofiarne życie.

Cześć Jej pamięci.

REDAKCJA:

Władysław Sienko kierownik redakcji

Dr St. Skrzeszewski sprawy dydaktyczno-pedagogiczne

Roman Serkowski sprawy organizacyjne

Franciszek Inglot sprawy prawno-służbowe

Henryk Schlenker sprawy gosp. i redaktor odpowiedzialny

Wł. Wiśniewski sprawy społeczne

Cena oddzielnego numeru 50 gr.

Wydawca: Zarząd Okręgu Krakowskiego Zw. Nauczycielstwa Polskiego
Kraków, Szewska 20 I p. — — Telefon 133-60 — — P. K. O. 413.675

Drukarnia „Powściągliwość i Praca" w Krakowie.